

Płangi, fata

13 lutego 2019

Piosenka mówiąca – w takim samym stopniu – o równości pod kątem przeżywania emocji w trudnych momentach i wynikającej z okazywania uczuć pod tym kątem wrażliwości. Lavinia i Mihai Chitu razem udają się z hymnem do wszystkich tych, jacy (motywowani przeróżnymi okolicznościami) wstrzymali się od głosu, wzywając ich do bycia silnymi. Artykułują ukryty głęboko wewnętrzny przekaz milionów swych wiernych fanów, a także wyrażają siebie poprzez sztukę naprawdę wysokich lotów. Tak więc mamy do czynienia z prawdziwymi ideałami – przekaz muzyczny tworzony nie li tylko dla zysków, lecz przede wszystkim z chęci spełnienia, stałego rozwoju, a przy okazji wywołania zadowolenia słuchaczy, wywołania w nich poczucia oczyszczenia z racji na fakt, że ktoś chce pamiętać co czują, myślą, nawet, gdy nie mówią...

Wedle duetu rumuńskich artystów łązy nie oznaczają słabości (jak zwykło się powszechnie, acz mocno krzywdząco uważać) lecz fakt daleko idącej akceptacji swoich uczuć i odczuć natury silnie emocjonalnej, a co za tym idzie szalenie osobistej.

Słowa do utworu ułożyła sama Lavinia, zaś od strony kompozytorskiej, producenckiej i aranżacyjnej wspomógł ją jej wokalny partner Mihai Chitu, jak również duet Dorian Oswin i Mihai Gruia (projekt DOMG).

Lavinia jest stale obecna na rumuńskiej scenie muzycznej już od 2003 roku. Prezentowane przez siebie nagrania piosenkarka wykonywała w mnogości języków świata – prócz rodzimego rumuńskiego – m.in. po angielsku, czy hiszpańsku. Wśród jej największych standardów można wymienić takie twórcze smaki jak: „Replica De Cinema”, „Honey Boy”, „Dragoste Cu Imprumut”, czy „Aroma Del Amor”. Cały rok 2019 z całą pewnością będzie dla artystki szalenie aktywnym czasem – przede wszystkim w zakresie rozwoju muzycznego. Piosenkarka zaangażowała się w

tworzenie wielu nowych dzieł. Oby były równie ciekawe, interesujące i przesycone melodią jak obecnie – z dumą i ochotą szeroko omawiane – „Plangi, Fata” (wym. Plundź, Fate).

Nuta po raz wtóry jeśli chodzi o brzmieniową Rumunię jako żywo nawiązuje do elektronicznego brzmienia instrumentów klawiszowych i syntezatorów rodem z lat 80. XX wieku. Dekady niebywale płodnej i obfitującej w ożywcze brzmienia, które na zawsze odcisnęły ogromne, pozytywne piętno w światowej muzyce rozrywkowej. Wzorce z gatunków takich jak synth pop, euro disco, czy new romantic czerpie się garściami do dziś, nie wspominając o licznych coverach przebojowych motywów z tamtych lat. Oczywiście karpacka esencja dźwiękowego wyrażania się prócz ogólnych dobrych wyznaczników wcześniej wspomnianych, uzupełnia i wywyższa się unikalnym, reprezentowanym przez siebie stylem.

Jeśli chodzi o Mihai'a Chitu (wym. Czitu) – jest on piosenkarzem popowym, okazynie także kompozytorem. Stał się jednym ze zwycięskich, wielkich laureatów telewizyjnego programu Vocea Romaniei (czyt. Vocza Romaniei), czyli licencyjnego formatu „The Voice Of”.

Artysta zdobył najwyższe laury w finale trzeciego sezonu show. Od tamtej pory (to jest od 2013 roku) stał się już autorem wielu zacnych przebojowych standardów, wykonywanych przede wszystkim w duetach (takich jak chociażby ten z Melliną – to jeden z rumuńskich hitów lata Anno Domini 2017, kompozycja pt. „O Ultima Tigara”, wymawiaj Jeł Ultima Cigar). Wysoce pozytywnie ujmuje również jego solowe nagranie „Joc De Noroc” (czyt. Żok De Norok).

Chitu od zawsze był samoukiem i – chociaż zaczynał śpiewać już w wieku 5-6 lat – nie zdawał sobie do końca sprawy, iż posiada talent, aż do momentu ukończenia szkoły średniej. Później Mihai ukończył dwa kursy w Szkole Artystycznej w Bukareszcie. Od 2012 roku przez pewien czas okresowo współpracuje ze znanym rumuńskim zespołem popowo-rockowym Directia 5 (Kierunek 5),

występując wraz z nim w trakcie niektórych koncertów. Do momentu wygrania Głosu Rumunii w 2013 roku pracował jako handlowiec z racji na życiową, wyższą konieczność, udzielając się w profesji jakże dalece odbiegającej od jego pierwotnych marzeń. Koniec końców życie jest życiem i czasem niestety wymusza pójście na dalece idące ustępstwa oraz „zaakceptowanie” tak zwanych „zgniłych kompromisów”.

Autorstwo: MrVerturmw MrVerturmw

Źródło: MuzserKarpasMelodieRumunii.blogspot.com